

GRAŻYNA ANCYPAROWICZ

Wykluczenie finansowe z rynku bankowości detalicznej

FINANCIAL EXCLUSION FROM RETAIL BANKING MARKET

Abstrakt: Polska ma największy potencjał ekonomiczny i ludnościowy, największy – mierzony wartością aktywów – rynek finansowy spośród wszystkich nowych krajów Unii Europejskiej. Jednak nasz kraj należy do grupy państw, których znaczna część mieszkańców, z przyczyn obiektywnych i subiektywnych, została dotknięta problemem wykluczenia finansowego. Ograniczenie dostępu gospodarstw domowych do produktów finansowych¹ powoduje zarówno niski poziom rozporządzalnych dochodów znacznej części ludności, niemożność spłaty zaciągniętych wcześniej zobowiązań niewspółmiernych do dochodów gospodarstwa domowego, jak bariery mentalne. Zjawiska te nasiliły się w 2009 r., co zahamowało dynamikę aktywów sektora bankowego, a równocześnie zwiększyło udział zagrożonych należności i należności pod obserwacją w portfelach kredytowych banków.

1. WYKLUCZENIE FINANSOWE TO PROBLEM GLOBALNY

Financial exclusion is a global problem

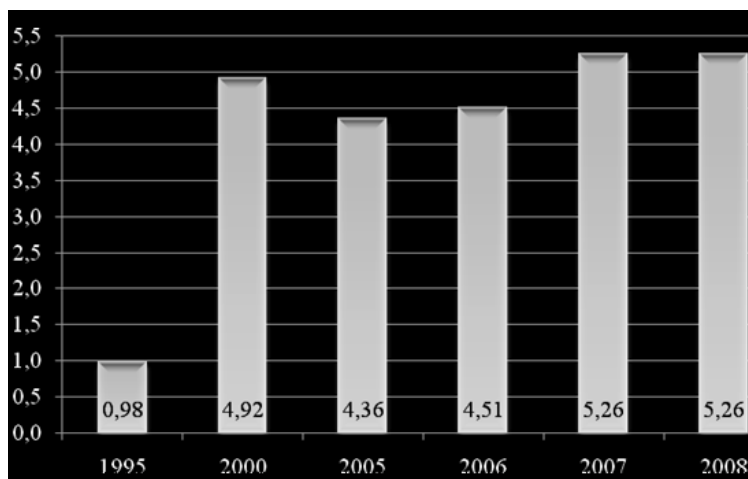
Przez tysiąclecia pieniądź był konkretem, ku abstrakcyjnej postaci zaczął zmierzać kilkaset lat temu, a osiągnął ją dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku². Zerwa-

¹ Pod pojęciem „produkt” rozumie się wytwory materialne lub niematerialne (procesy), które stanowią pewną wartość dla konsumentów. Z rynkowego (marketingowego) punktu widzenia produkt jest pewnym zespołem korzyści, które mogą zaspokajać potrzeby potencjalnych klientów. A. Payne, *Marketing usług*, PWE, Warszawa 1997, s. 20; J. Plichta, *Wielowymiarowa struktura produktu ubezpieczeniowego* „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 1/-3/A/1995, s. 3.

² Ustanowiony w 1944 r. w Bretton Woods układ walutowy z dolarem amerykańskim jako główną walutą rezerwową w systemie sztabowo-dewizowym, załamał się w 1968 r. Wymienialność USD na złoto została ofi-

nie związków pieniądza ze złotem przyspieszyło procesy globalizacji i zwiększyło skalę transferów na rynku międzybankowym, czego konsekwencją był gwałtowny wzrost światowych aktywów finansowych³. Relatywnie niskie koszty i łatwy dostęp do pieniądza korzystnie oddziaływały na wzrost gospodarczy, choć kolejne cykle koniunkturalne powodowały okresowe odchylenia od głównej linii trendu. Stało się tak również w czasie ostatniego kryzysu finansowego, który przyniósł większości krajów recesję gospodarczą, Polsce – spowolnienie wzrostu ekonomicznego, a znacznej części ludności świata – pogorszenie warunków życia⁴.

Rys. 1. Działalność finansowa i ubezpieczeniowa jako % wartości dodanej brutto
Financial and insurance activities as % gross value added



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS opublikowanych w *Rocznikach Statystycznych Rzeczypospolitej Polskiej* (2008 s. 695–696; 2009 s. 704–705).

cialnie zawieszona 15 sierpnia 1971 r., wiosną 1973 r. dolar, podobnie jak kursy złota, uzyskał pełną płynność. Większość walut wymiennalnych poszła w jego ślady – nic już nie łączyło ich z kruszcem.

³ W ostatnich pięciu latach poprzedzających kryzys *subprime*, transnarodowe przepływy kapitału finansowego, w 80% generowane przez banki, rosły średnio w tempie po 9% rocznie. Wartość światowych aktywów finansowych na koniec 2007 r. wzrosła do 194 bln USD, lecz w następnym roku – pod wpływem paniki po bankructwie Lehman Brothers – po wycofaniu i przecenach walorów – obniżyła się do 178 bln USD. W ujęciu kwotowym najgłębszy spadek – z 60,4 bln USD do 54,9 bln USD (o 5%) dotknął amerykański sektor finansowy, aktywa finansowe krajów strefy euro obniżyły się z 43,6 bln USD do 42,0 bln USD (o 4%). W krajach Europy Środkowej i Wschodniej spadek aktywów finansowych z 4,3 bln USD w 2007 r. do 1,5 bln USD w 2008 r., oznaczał utratę 64% ich wartości. Dane te nie obejmują Rosji, której aktywa finansowe obniżyły się w analizowanym okresie z 1,9 bln USD do 1,1 bln USD. McKinsey Institute *Global Stability Report*, IMF, Washington DC, October 2008; McKinsey Institute *Global capital markets. Entering a new era*, September 2009.

⁴ Według statystyk ONZ 3 mld ludzi na świecie żyje za mniej niż 2 USD dziennie, a ponad miliard – głoduje. Kryzys zwiększył w 2009 r. o 50 mln osób liczbę osób żyjących w skrajnej nędzy (za 1,25 USD dziennie), prognozy Banku Światowego przewidywały powiększenie tej populacji w 2010 r. o dalsze 64 mln osób. Do 2015 r. w skrajnym ubóstwie będzie żyło 920 mln osób, tj. 15% ludności świata. World Bank, *Global Economic Prospects. Crisis, Finance, and Growth 2010*, January 2010, s. 42 i s. 75–112.

Aktywa działających w Polsce podmiotów finansowych w latach 2001–2007 rosły średnio po 14,0% rocznie, w 2008 r. w porównaniu z rokiem poprzednim – mimo oznak zbliżającego się globalnego kryzysu i odpływu kapitału z funduszy inwestycyjnych – tempo to podniosło się o 1,8 pkt proc. (do 15,8%)⁵. Dopiero w roku następnym pojawiły się wyraźne symptomy hamowania rozwoju rynku w segmencie produktów bankowych i ubezpieczeniowych. Według KNF i GUS, aktywa sektora bankowego wzrosły w 2009 r. w stosunku do 2008 r. o 2,1% (w tym banków komercyjnych tylko o 0,4%), sektora ubezpieczeniowego o 0,6% (przy spadku aktywów w dziale II o 3,4% i wzroście w dziale I o 3,6%). Aktywa funduszy inwestycyjnych po gwałtownej redukcji jesienią 2007 r. utrzymały się na poziomie poprzedniego roku, wzrosły natomiast o ok. 30% – zasilane ze środków publicznych – aktywa otwartych funduszy emerytalnych. Wzrost aktywów pozostałych podmiotów rynku finansowego (w tym spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych o ponad 21%) nie miał większego wpływu na strukturę rynku finansowego. Dominowały banki, których udział w rynku wyniósł w 2009 r. 73% (spadek o 1 pkt proc. w ciągu roku); na zakłady ubezpieczeniowe przypadało – podobnie jak przed rokiem – 10%, na pozostałe podmioty finansowe – 17% (o 1 pkt proc. więcej niż przed rokiem).

Dynamika, reaktywowanego po trwającej prawie pół wieku monopolizacji rynku finansowego, wyprzedzała wzrost produktu krajowego brutto, lecz nie zwiększyło to partycypacji sektora finansowego w PKB. Udział sekcji „działalność finansowa i ubezpieczeniowa”⁶ w tworzeniu wartości dodanej brutto na początku transformacji ustrojowej kształtował się poniżej 1%. W ciągu pierwszej dekady budowy systemu gospodarki rynkowej wzrósł ponad pięciokrotnie, ale pozostał nieproporcjonalnie niski w stosunku do ekonomicznego i ludnościowego potencjału Polski. Nasz kraj cechowała w 2008 r. jedna z najniższych (68%) relacji aktywów finansowych do PKB; w pozostałych nowych krajach Unii Europejskich (z wyjątkiem Litwy i Rumunii) wskaźnik ten zawierał się w przedziale 100–160%, w krajach o dojrzałych rynkach finansowych aktywa sektora finansowego stanowiły, co najmniej dwu-trzykrotność ich PKB⁷.

Produkty finansowe są ze swej natury dobrami wyższego rzędu, dysproporcje potencjału kapitałowego rynku finansowego powstały pod wpływem, uwarunkowanych historycznie, różnic stopy życiowej mieszkańców poszczególnych kontynentów, regionów i krajów. Utrwalają się na skutek polaryzacji majątkowej ludności. Na rynkach finansowo-

⁵ Szybki rozwój majątku polskich podmiotów finansowych, obserwowany od początku transformacji ustrojowej, niesłabnące zainteresowanie zagranicznych korporacji nowymi inwestycjami w polskim sektorze finansowym, zwiększyły udział naszego kraju w światowych aktywach finansowych z 0,2013% w 2001 r. do 0,3366% w 2008 r. (o 0,1353 pkt proc.). W 2006 r. aktywa polskich instytucji kredytowych stanowiły 0,4258% aktywów Unii Europejskiej, w 2007 r. udział ten zwiększył się do 0,4987%, w 2008 r. do 0,5571% (o 0,0584 pkt proc.). Wyższą niż Polska dynamikę aktywów podmiotów rynku finansowego wykazały pozostałe nowe kraje członkowskie w Europie Środkowej i Wschodniej. Ich udział w zintegrowanym rynku finansowym zwiększył się w czasie kryzysu z 0,7645% do 0,8898% (o 0,1253 pkt proc.). European Central Bank, *Structural indicators for the EU banking sector*, January 2010, s. 4.

⁶ Według PKD 2004 sekcja ta była określana mianem „pośrednictwo finansowe”.

⁷ Obliczenia własne na podstawie: *tamże*, s. 16.

wych szczególnie prerogatywy mają wprawdzie klienci dysponujący wielkim majątkiem⁸, ale o rozwoju usług detalicznych decyduje masowy popyt gospodarstw domowych, o przynajmniej średnim – w warunkach danego kraju – statusie majątkowym⁹. Ubóstwo, które prowadzi do wykluczenia finansowego ogromnej rzeszy ludzi¹⁰, jest główną, ale nie jedyną przeszkodą rozwoju rynków finansowych. Bariery dostępu do tych rynków powstają na skutek zaniedbań w sferze edukacji ekonomicznej społeczeństwa, niedrożnych kanałów informacji, zbyt słabo rozwiniętej sieci dystrybucji produktów finansowych¹¹. Wykluczenie z rynku finansowego dotyczy osób, których nazwiska figurują w rejestrach niewypłacalnych dłużników¹², osób zatrudnionych w szarej strefie, które nie mogą przedstawić wiarygodnej informacji o źródłach dochodów, a także osób otrzymujących wynagrodzenia w gotówce na własne życzenie lub, dlatego, że otwarcie konta pracownikowi mogłoby naprowadzić organa ścigania tego typu przestępstw na

⁸ Banki starają się zapewnić takim klientom maksymalną satysfakcję i jak największy komfort obsługi, poczynając od wyręczenia ich w zarządzaniu portfelem inwestycyjnym, a kończąc na usługach doradztwa wchodzących w zakres *private banking*. Ostatnio pojawiły się usługi „z najwyższej półki” – *wealth management*, które obejmują zarządzanie nieruchomościami klienta (*estate banking*), nabywanie w jego imieniu dzieł sztuki (*art banking*), a nawet zakup winnic (*wine banking*). Businessmeni w każdej chwili mogą nawiązać kontakt z oddelegowanym pracownikiem banku, mają zapewniony dostęp do konta przez całą dobę, we wszystkie dni tygodnia, w dowolnym zakątku świata. Osobisty doradca klienta jest nie tylko ekspertem w dziedzinie różnych form inwestowania, ale również zaufanym pomocnikiem (konsjerżem), który potrafi dyskretnie spełnić niemal każde życzenie uprzywilejowanego klienta, odnoszące się zarówno do zawodowej, jak i prywatnej sfery jego życia. Por.: M. Krzaczek, *Sztuka gry na ludzkiej próżności*, „Gazeta Bankowa” 04/1108/2010, s. 58–59.

⁹ Umowną granicą jest dochód w wysokości 5 USD dziennie, jednak popyt na produkty finansowe zgłaszają także gospodarstwa domowe o niższych dochodach. Por.: Consultative Group to Assist the Poorest, *The Financial Access 2009 Report*, CGAP 2009.

¹⁰ Wykluczeniem finansowym jest objęte 2,2–2,6 bln osób (ok. 53% ludności świata w wieku 15 lat i więcej), a chociaż zjawisko to dotyczy przede wszystkim krajów rozwijających się, występuje także w Unii Europejskiej. Według danych Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans Komisji Europejskiej, w 2008 r. w 15 krajach „starej Unii” 20% osób nie miało dostępu do transakcyjnych usług bankowych, 30% nie posiadało żadnych oszczędności, 40% nie korzystało z usług kredytowych. W nowych krajach członkowskich 1/3 mieszkańców pozbawiona była dostępu do usług finansowych, ponad 50% nie miało rachunku rozliczeniowego, ani żadnych oszczędności, a prawie 75% nie mogło skorzystać z kredytu. Szacuje się, że w Polsce wykluczeniem finansowym dotknięte było ok. 40% obywateli, 56–60% nie miało konta w żadnej instytucji finansowej, 73% – dostępu do kredytu odnawialnego, 60% nie uzyskało karty kredytowej. Na drugim biegunie znaleźli się Polacy, którzy posiadają po 20–30 kont bankowych jednocześnie i po kilkadziesiąt kart kredytowych. Financial Access Initiative, *Half the World is Unbanked*, s. 5 www.financialaccess.org; R. Olesiński, *Problem wykluczenia finansowego*, portal in.bank.pl.

¹¹ Z brakiem dostępu do usług finansowych borykają się osoby zamieszkujące okolice, gdzie nie ma placówek bankowych, albo zostały zlikwidowane ze względu na niską rentowność. Teoretycznie problem ten rozwiązuje bankowość elektroniczna, zwłaszcza, że banki coraz chętniej zastępują tradycyjną obsługę w okienku samoobsługą albo produktami oferowanymi w sieci, ale za tymi innowacjami nie zawsze nadążają ludzie starsi, słabiej wykształceni, a ponadto nie wszędzie jest dostęp do Internetu. W ten sposób postęp technologiczny paradoksalnie przyczynia się do narastania zjawiska wykluczenia finansowego.

¹² Nadmierne zadłużanie się osób fizycznych, a w konsekwencji ich popadanie w stan niewypłacalności jest konsekwencją tzw. demokratyzacji kredytu, obserwowanej od ponad dwudziestu lat w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej. W Polsce zjawisko to ma także związek z niskim poziomem wiedzy na temat rynku finansowego oraz niefrasobliwym podejściem niektórych gospodarstw domowych do zakupów ratalnych, kredytu konsumpcyjnego (zwłaszcza z wykorzystaniem kart kredytowych), wysokooprocentowanych pożyczek, oferowanych przez inne niż banki firmy pośrednictwa kredytowego.

nieuczciwego pracodawcę¹³. Niechęć do zdematerializowanych form pieniądza może wynikać z działania nie tylko w szarej, ale także czarnej strefie. „Ucieczka przed fiskusem i ubezpieczeniami społecznymi gwarantuje przetrwanie niejawnych transakcji. (...) Wszędzie są spryciarze, którzy wolą gotówkę od czeku, karty kredytowej, czy karty z pamięcią, ponieważ gotówka jest anonimowa, a pieniądź-czek i pieniądź-elektroniczny zdradzają swoich użytkowników”¹⁴.

Wykluczeni finansowo to osoby nie posiadające rachunku w żadnej instytucji finansowej. Przyczyny i skalę tego zjawiska najłatwiej, zatem rozpoznać na podstawie badań, które prowadzą do ustalenia liczby osób nieposiadających konta bankowego i powodów, które o tym zdecydowały.

Rys. 2. Przyczyny braku konta w instytucji finansowej (w %)
Reasons for lack of a financial institution account (in %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *info super ekspres*, portal internetowy NBP.

Z badań prowadzonych na zlecenie Narodowego Banku Polskiego wynika, że ok. 23% dorosłych Polaków w ogóle nie posiada konta bankowego, a ponad połowa nie dostrzega sensu posiadania konta, bo uważa, że ma za mało pieniędzy. Zastrzeżenia budzą nadmiernie wysokie koszty obsługi rachunków, wiele osób nie ma zaufania do banków. Natomiast banki nie stwarzają trudnień w otwarciu rachunku klientom, nawet, jeśli ich sytuacja zawodowa i majątkowa jest zła.

¹³ Więcej na ten temat por.: A. Dunajski, *Z wykluczeniem można walczyć*, portal internetowy SKOK.

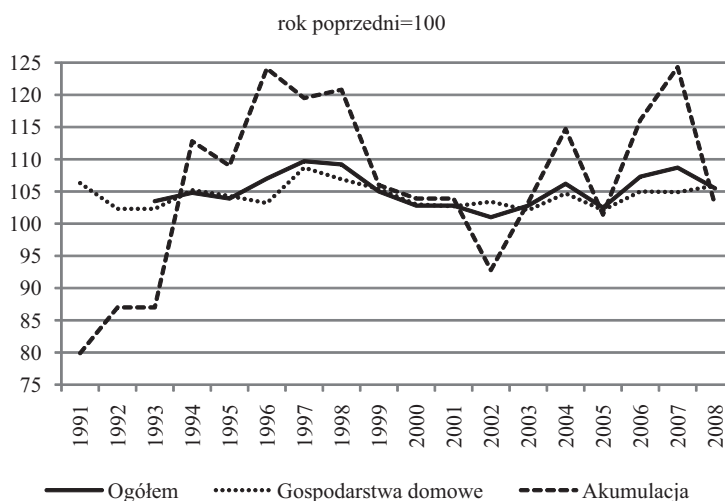
¹⁴ R. Sédillot, *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010, s. 396–397.

2. DODATNIA LUKA KREDYTOWANIA – GENEZA I SKALA ZJAWISKA

Positive credit gap – genesis and magnitude of the phenomenon

Współczesna ekonomia wywodzi się z koncepcji Johna Maynarda Keynes’a, wyłożonej w *General Theory of Employment, Interest and Money*¹⁵, opublikowanej w 1936 r. W myśl przyjętych tam założeń, siłą napędową gospodarki rynkowej jest popyt, ponieważ bez niego nie będzie żadnej podaży, a zatem dochodów. Popyt składa się zawsze z wydatków społeczeństwa na konsumpcję, powiększonych o wydatki przedsiębiorstw na akumulację kapitału, finansowaną ze społecznych oszczędności¹⁶. Szybki postęp techniczny, wpływ mediów w połączeniu z rozwojem marketingu i wszechobecną reklamą, pobudzają aspiracje konsumpcyjne. Kiedyś biznes starał się dać ludziom tylko to, czego chcieli, teraz zaczął stosować socjotechniki, które powodują, że nabywcy chcą i potrzebują tego, co zostało im zaoferowane i wyprodukowane¹⁷. „Środki konsumpcji się mnoży, by dać ludziom, czego chcą, wywołać nowe potrzeby i jednocześnie pozwolić zarobić tym, którzy je zaspokajają”¹⁸.

Rys. 3. Dynamika wolumenu popytu krajowego w Polsce
Poland: Volume growth in domestic demand



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych Rzeczypospolitej Polskiej GUS: 1997, s. 512; 1998, s. 524; 2000 s. 549; 2003, s. 598; 2009, s. 712.

¹⁵ Polskie wydanie: J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN Warszawa 1956.

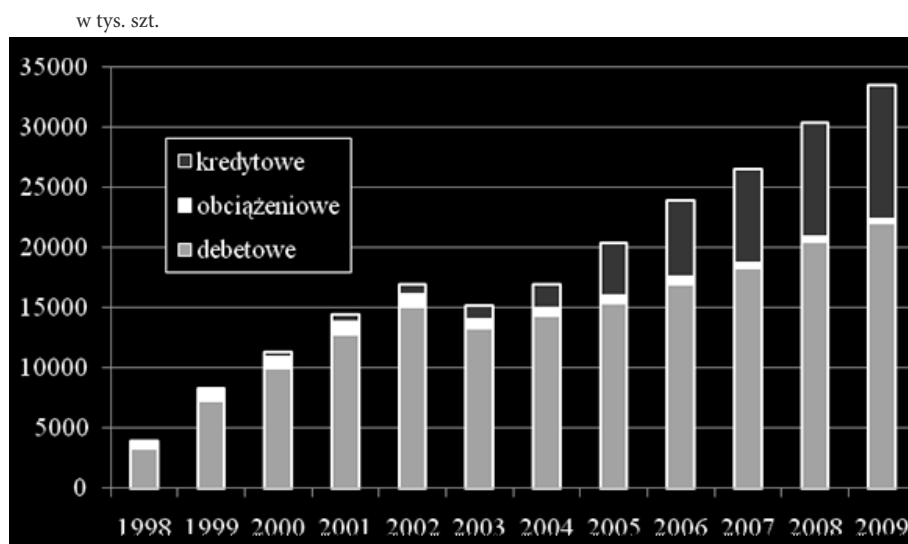
¹⁶ W obliczeniu PKB uwzględnia się także saldo wymiany z zagranicą, które koryguje wpływ popytu krajowego.

¹⁷ Konsumpcjonizm pojawił się w Stanach Zjednoczonych pod koniec XIX w. „Zasadniczą cechą tej kultury było kupowanie i konsumowanie, jako środek do szczęścia, kult nowości, demokratyzacja pragnień oraz wartość pieniężna, jako dominująca miara wszelkiej wartości w społeczeństwie”. Por.: J. B. Schor, *The Overspent Americans: Upscaling, Downshifting and the New Consumer*, Basic Books New York, 1998, s. 22.

¹⁸ G. Titzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie, MUSA SA, Warszawa 2009, s. 63.

W minionym dwudziestoleciu, również w Polsce, skłonność do konsumpcji rosła, pod wpływem działania różnych motywatorów, poczynając od zmiany stylu życia znacznej części ludności, poprzez rozwój sieci marketów i hipermarketów, kończąc na pojawieniu się i szybkim rozpowszechnieniu nowych produktów finansowych ułatwiających zakupy, takich jak kredyt odnawialny i karty kredytowe. Wszyscy tkwią w kulturze konsumowania. Bardzo zasobni mogą kupować drogie oryginały i markowe wyroby, dysponujący skromniejszymi środkami – tanie imitacje. Brak gotówki, zwłaszcza dla osób o stabilnych dochodach, nie jest już przeszkodą nie do pokonania, dzięki kredytom, pożyczkom, ratalnym zakupom.

Rys. 4. Wyemitowane w Polsce karty płatnicze
Issued payment cards in Poland



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Departamentu Systemu Płatniczego NBP.

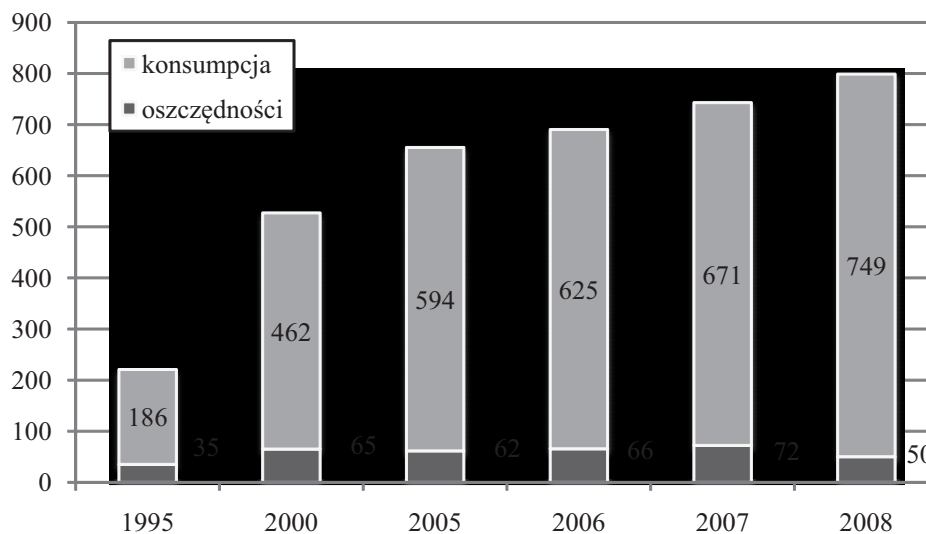
Zmiany ekonomiczne i obyczajowe prowadziły do podniesienia wskaźnika skłonności do konsumpcji kosztem skłonności do oszczędzania. Widać to na przykładzie rachunków narodowych dla Polski. Udział oszczędności w nominalnych dochodach do dyspozycji gospodarstw domowych obniżył się z 15,99% w 1995 r. do 12,37% w 2008 r. Rosnące wydatki konsumpcyjne¹⁹, finansowane w coraz wyższym stopniu kredytem dla gospodarstw domowych, generowały w naszym kraju dodatnią dynamikę PKB w całym

¹⁹ „Wielu Polaków wciąż ma w pamięci wielką inflację z końca lat 80. Te wspomnienia zniechęcają do oszczędzania, bo wszystkie oszczędności straciły wtedy jakąkolwiek wartość, to z kolei poderwało zaufanie do instytucji finansowych. Z drugiej strony po wielu chudych latach czasów PRL-u, w ostatnich latach został udostępniony Polakom szeroki rynek dóbr i towarów, który przedtem nie istniał. To zrodziło nadmierne apetyty konsumenckie, tym bardziej, że media nie ustają w kreowaniu tego postępu konsumenckiego”. J. Bogdanowicz, *Europejski rok walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym*, „Biuletyn Instytutu Stefczyka”, nr 3/2010, s. 68.

okresie transformacji ustrojowej²⁰. Obniżenie wydatków na konsumpcję uruchomiłoby procesy deflacyjne, ze wszystkimi niepożądanymi skutkami w sferze polityki społeczno-ekonomicznej.

Rys. 5. Oszczędności i wydatki konsumpcyjne gospodarstw domowych według ESA 95
National Accounts ESA 95: Savings and consumption expenditure of households

w mld zł



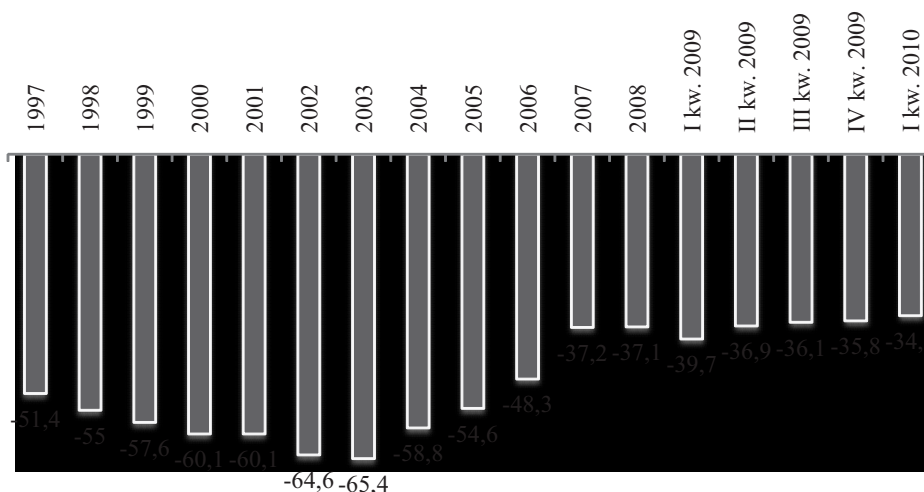
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych Rzeczypospolitej Polskiej (2008 s. 707; 2009 s. 716).

Na spadkową tendencję wskaźnika charakteryzującego skłonność gospodarstw domowych do oszczędzania wpływała nie tylko wyższa skłonność do konsumpcji rodzin żyjących w dostatku, ale także obciążenie budżetów gospodarstw domowych znaczną częścią kosztów usług zdrowotnych, edukacyjnych oraz pauperyzacja wielu Polaków, którzy nie znaleźli swojego miejsca w nowej rzeczywistości. Niestabilne dochody z pracy lub ich brak, masowe bezrobocie, „dziedziczenie biedy”, wzrost populacji osób starszych i niepełnosprawnych, utrzymujących się z niskich emerytur i rent, inwestowanie we własną edukację i w edukację dzieci – to główne powody, które uniemożliwiały, bądź utrudniały oszczędzanie rodzinom o przeciętnych i niskich dochodach. Tylko 32% gospodarstw

²⁰ Wpływ spożycia na PKB, pod wpływem niekorzystnych zmian na rynku pracy i podniesienia wymogów ostrożnościowych wobec klientów banków zmniejszył się w czasie 2009 r. W pierwszym kwartale dodatni wpływ spożycia wyniósł 3,4%, w drugim – 1,2%, w trzecim – 1,4%, w czwartym – 1,1%. W tym okresie występowało także pozytywne oddziaływanie na PKB dodatniego salda obrotów z zagranicą. Wzrost realnego popytu konsumpcyjnego i poprawa wyniku w handlu zagranicznym, z nadwyżką zrekompensowały ujemny wpływ akumulacji brutto, co pozwoliło na uzyskanie dodatniej dynamiki PKB (kwartał do analogicznego kwartału poprzedniego roku) odpowiednio na poziomie: 0,8%; 1,2%; 1,8%; 3,3%. Główny Urząd Statystyczny, „Biuletyn Statystyczny” 3/2010, s. 60.

domowych, uczestniczących w ankiecie do opracowania *Diagnozy społecznej 2009*, deklarowało posiadanie oszczędności, przy czym większość z nich miała oszczędności, stanowiące nie więcej niż równowartość ich półrocznych dochodów. Gospodarstwa domowe, posiadające oszczędności, utrzymywały je przeważnie w formie depozytów złotych i gotówki (odpowiednio 70% i 42% gospodarstw domowych posiadających oszczędności). Zgromadzone środki traktowane były, jako rezerwa na przyszłe konieczne lub niespodziewane wydatki na utrzymanie rodziny, leczenie, rekreację²¹. Zbliżone do *Diagnozy Społecznej 2009* wyniki, wskazujące na fakt, że ponad jedna trzecia gospodarstw domowych nie widzi szans na oszczędzanie choćby niewielkich sum, dało badanie koniunktury realizowane przez Główny Urząd Statystyczny.

Rys. 6. Możliwości oszczędzania pieniędzy w najbliższych 12 miesiącach w ocenie gospodarstw domowych
Consumer opinion on saving money in the next 12 months in the assessment of households



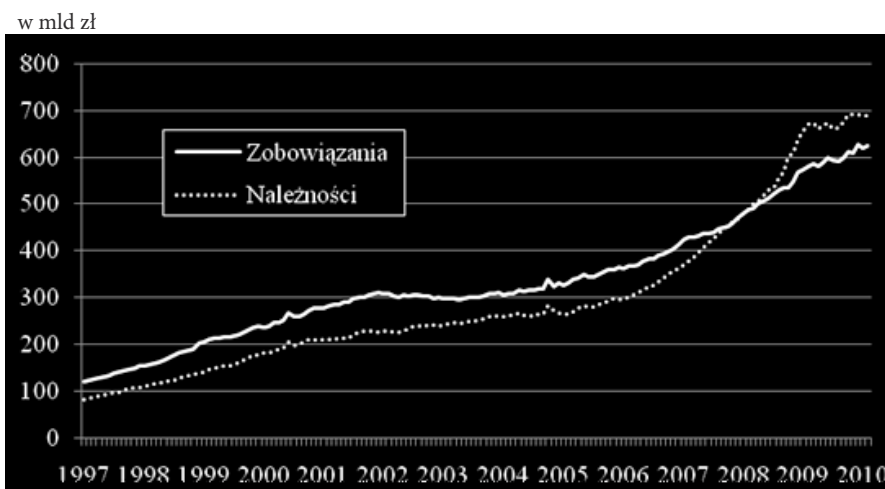
Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Koniunktura konsumentów I kwartał 2010*. Informacje sygnałowe GUS, 23 kwietnia 2010.

W Stanach Zjednoczonych, a następnie w innych rozwiniętych krajach świata, oszczędność przestała być cnotą. „Wydawanie przyszłych dochodów, czyli ich implozja w terażniejszość, ma coraz większe znaczenie dla gospodarki. Nie wystarczy, że wydamy całe nasze bieżące wpływy, albo wszystko, co mamy w banku. Aby jej aktywność utrzymywała się na pożądanym poziomie, do jakiego przywykła, musimy też wydawać

²¹ *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, (red.) J. Czapiński i T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2009.

coraz większą część pieniędzy, których jeszcze nie zarobiliśmy”²². Pod takimi hasłami powstała i utrwała się tendencja do poszerzania dodatkowej luki finansowania w większości krajów o dojrzałym rynku finansowym, która rozprzestrzeniła się ostatnio na kraje zaliczane do tzw. rynków wschodzących. W Polsce, po raz pierwszy, przewaga zadłużenia sektora niefinansowego nad jego oszczędnościami, pojawiła się w połowie 2008 r. Przesłankami tej sytuacji były: stosunkowo łagodne – do 2009 r. – kryteria oceny zdolności kredytowej, aktywność niebankowych firm pośrednictwa kredytowego, relatywnie łatwy dostęp do ratalnych zakupów, rosnąca emisja kart kredytowych. Czynniki te generowały zobowiązania finansowe gospodarstw domowych w skali większej od zgromadzonych oszczędności. Zadłużały się nie tylko osoby posiadające zdolność kredytową, przeznaczające kredyty na zakup nieruchomości, podniesienie standardu mieszkania i inne dobra wyższego rzędu, ale także osoby o aspiracjach konsumpcyjnych, niewspółmiernie dużych w stosunku do zarobków, i ci, którym brakowało środków na bieżące wydatki²³.

Rys. 7. Luka kredytowania sektora niefinansowego przez instytucje monetarne
Gap between the dues and liabilities of non-financial sector to the monetary institutions



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z portalu internetowego NBP.

²² G. Titzer, *Magiczny świat konsumpcji*, dz. cyt., s. 256.

²³ Z badań sytuacji gospodarstw domowych wynika, że znaczna część gospodarstw domowych przeznaczyła zaciągnięte w przeszłości kredyty i pożyczki na cele konsumpcyjne. Gospodarstwa domowe o wysokim poziomie finansowania jest pozornie znacznie większa niż w bankach. Wzrost zagrożenia niewypłacalnością gospodarstw domowych wzrasta z przyczyn pozaekonomicznych, w szczególności – słabej orientacji w specyfice produktów finansowych. Szerzej na ten temat por. m. in.: B. Świecka, *Niewypłacalność gospodarstw domowych*, [w:] *Upadłość konsumenta. Rozwiązania dla zadłużonych*. „Biuletyn Instytutu Stefczyka”, nr 3/2010, s. 12–20.

Jedna trzecia respondentów, uczestniczących w ankietach do *Diagnozy Społecznej 2009* przyznała, że przy aktualnym dochodzie, z pewną trudnością „wiązała koniec z końcem”, ponad jedna piąta radziła sobie z trudnością, prawie tyle samo – z wielką trudnością. Problem ubóstwa wystąpił aż w 28% gospodarstwach domowych, które ograniczając potrzeby, korzystając z pomocy krewnych i zapożyczając się, uzyskiwały dochody niewspółmiernie małe w stosunku do bieżących potrzeb. Zaledwie 39% ankietowanych uważało, że racjonalnie zarządzając budżetem domowym może zaspokajać swe potrzeby, 16% mogło odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy, reszta – nie dostrzegając żadnych możliwości oszczędzania. Oszczędzać mogły osoby relatywnie dobrze sytuowane, nieobarczone liczną rodziną, prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek, ale to właśnie one miały największe możliwości podniesienia swej stopy życiowej i z tych możliwości – skorzystały²⁴.

3. ZADŁUŻENIE POLSKICH GOSPODARSTW DOMOWYCH

Debt of Polish households

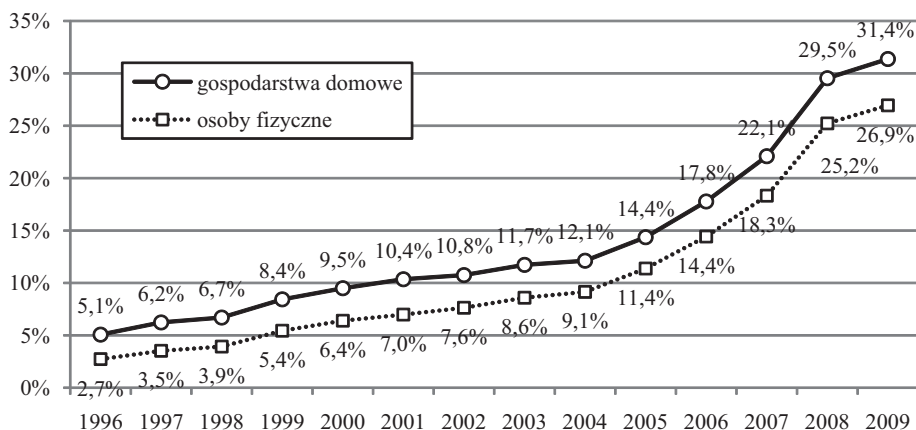
W przeszłości, oszczędności gospodarstw domowych znacznie przewyższały rozmiary zaciągniętych w bankach zobowiązań, toteż były jednym z głównych źródeł kredytowania przedsiębiorstw. Sytuacja zaczęła zmieniać się po 2000 r., a w konsekwencji stosunek wiarygodności sektora monetarnego (w praktyce – należności banków) wobec gospodarstw domowych z każdym rokiem stawał się coraz wyższy²⁵. Ograniczenie tempa emisji kredytu nastąpiło dopiero w czwartym kwartale 2008 r. i w roku następnym

²⁴ Wyniki te nie napawają optymizmem, tym niemniej warto odnotować, że w porównaniu z sytuacją sprzed 10 lat, nastąpiła poprawa położenia materialnego gospodarstw domowych. Odsetek gospodarstw domowych „wiążących koniec z końcem” z wielką trudnością i z trudnością obniżył się odpowiednio o 12 i 5 pkt proc., a wzrósł – radzących sobie raczej łatwo i łatwo – odpowiednio o 10 i 3 pkt proc. Zwiększył się o 12 pkt proc. udział respondentów żyjących oszczędnie, którzy twierdzili, że dzięki racjonalnemu zarządzaniu budżetem swego gospodarstwa domowego, starcza im na wszystko. Udział gospodarstw domowych, których dochody wystarczały na wszystkie istotne potrzeby i jeszcze pozwalały na odkładanie pieniędzy na przyszłość, był wyższy o 7 pkt proc. Oszczędności częściej miały małżeństwa bez dzieci (29,9%) lub małżeństwa z jednym dzieckiem (26,0%). Dwukrotnie częściej oszczędności posiadali mieszkańcy największych miast niż mieszkańcy wsi. Trzykrotnie częściej oszczędności miały osoby z wyższym wykształceniem (49,3%) niż osoby z wykształceniem podstawowym lub niższym (16,1%) oraz osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i gimnazjalnym (17,5%). *Diagnoza społeczna 2009...*, dz. cyt., s. 145–146.

²⁵ „W ostatnich latach odnotowaliśmy szalony wzrost kredytów indywidualnych i to przy wysokich stopach procentowych. Zadłużenie polskich gospodarstw domowych w latach 2007–2009 wzrosło o 200%. Polacy po latach wyrzeczeń, postanowili nadrobić zaległości i zaczęli budować swój dobrobyt głównie na kredyt: w ostatnich latach skokowo wzrastały kredyty hipoteczne o ok. 40–57 mld zł rocznie. Wzrosły kredyty ratalne, gotówkowe – to już dziś ok. 160 mld zadłużenia. (...) Blisko 16 mln Polaków ma jakieś kredyty, długi w banku, czy inne zobowiązania. Wielu wzięło na siebie ryzyko absolutnie ponad miarę. Polski flirt z kredytami staje się niebezpieczny, 200 tys. Polaków ma więcej niż 10 kredytów. Debet na koncie ma już regularnie kilka milionów, Polaków. Jako kraj, wyraźnie przekraczamy europejską średnią przekredytowania gospodarstw domowych wynoszącą 7,5%, u nas to już 11%. (...) Zagrożonych jest już ok. 20 mld zł, gdy idzie o kredyty dla klientów indywidualnych”. G. Bierecki, *Stanowisko na posiedzenie NRR w dniu 02.03 2010 r.* materiał opublikowany na portalu internetowym Prezydenta RP.

nym, gdy polska gospodarka weszła w fazę spowolnienia wzrostu, a sytuacja na rynku pracy zaczęła się pogarszać niemal z każdym miesiącem. Na ograniczenie popytu na kredyty wpłynęły ponadto różne czynniki występujące w sferze monetarnej: wysoka zmienność kursu złotego, rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie zaostrzenia norm ostrożnościowych, podniesienie wymogów zabezpieczenia kredytu. Charakterystyczny dla zachowania banków w okresie globalnego kryzysu finansowego i wzrostu ryzyka niewypłacalności klientów był brak reakcji na decyzje Rady Polityki Pieniężnej o obniżaniu podstawowych stóp procentowych. Banki, nie tylko nie obniżyły ceny kredytu, ale utrzymywały wysoki poziom marż i prowizji, co korzystnie wpłynęło na ich wyniki finansowe, ale było jeszcze jednym z licznych ograniczeń w dostępie do kredytów i pożyczek. Na ograniczenie akcji kredytowej wpłynęło także, mniejsze niż w poprzednich latach, zapotrzebowanie na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, które wiązało się z ogólnościową dekoniunkturą ogólnościową w tym segmencie rynku. W tych okolicznościach tempo zadłużania się gospodarstw domowych spadło, choć, zarówno kwota kredytów i pożyczek, jak i relacja do PKB pozostały na wysokim poziomie. Na 31 marca 2010 r. całkowite zadłużenie sektora gospodarstw domowych wyniosło 425,3 mld zł (o 13% więcej niż w końcu grudnia 2008 r., ale tylko o 6% więcej w porównaniu do marca 2009 r.)²⁶.

Rys. 8. Stosunek należności sektora monetarnego od gospodarstw domowych do PKB
Value monetary receivables (loans and other claims) from households to GDP

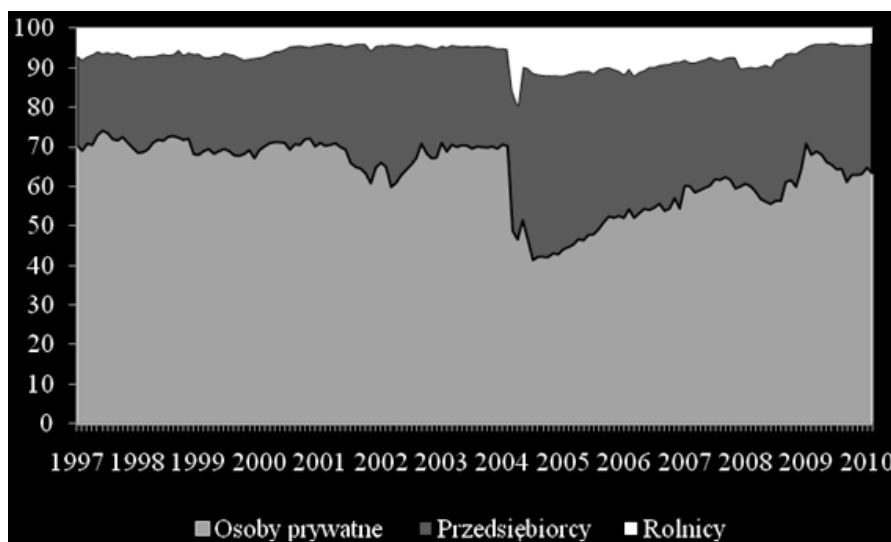


Uwaga: pojęcie „gospodarstwa domowe” obejmuje: osoby fizyczne – klientów instytucji monetarnych, osoby fizyczne prowadzące działalność na własny rachunek oraz rolników indywidualnych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i NBP.

²⁶ Narodowy Bank Polski, *Podaż pieniądza M3 i czynniki jego kreacji*, portal internetowy NBP.

Rys. 9. Struktura należności sektora monetarnego od gospodarstw domowych według typu gospodarstwa domowego w %
The structure of monetary claims from households by type of household in %



Źródło: jak w wykresie 8.

Zaledwie 41% respondentów, uczestniczących w badaniach ankietowych do opracowania *Diagnozy społecznej 2009*, deklaroowało korzystanie z pożyczek i kredytów²⁷, przy czym prawie połowa z nich zadłużyła się na sfinansowanie bieżącej konsumpcji. Ze względu na wysoki (52%) udział kredytów mieszkaniowych w kredytach dla gospodarstw domowych ogółem, przeciętna wielkość zadłużenia w bankach była w 2009 r. równa ponad dziesięciokrotności dochodów gospodarstwa domowego; zadłużenie w innych instytucjach kredytowych stanowiło trzykrotność dochodów miesięcznych²⁸. Wśród pożyczających w 2009 r., 24,3 % respondentów miało długi nie większe od miesięcznych dochodów, 23,9% – powyżej miesięcznych dochodów, ale nieprzekraczające trzymiesięcznych dochodów, 12,8% gospodarstw domowych zadłużyło się na kwoty wyższe od ich rocznych dochodów. Grupa gospodarstw domowych, które zaciągnęły zobowiązania na realizację celów konsumpcyjnych, stanowiła prawie 30% zadłużonych

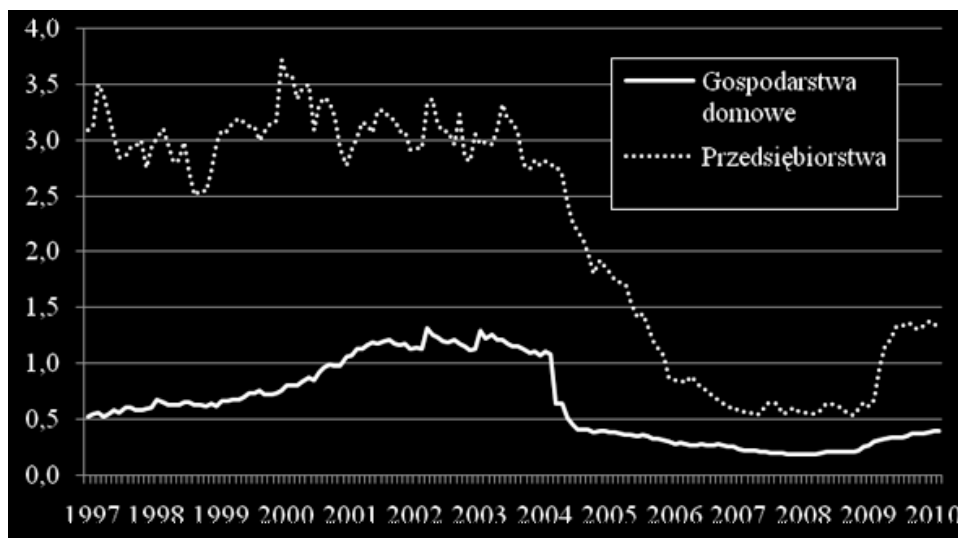
²⁷ Źródłem zewnętrznego zasilania finansowego dla prawie 91% zadłużonych gospodarstw domowych były banki, dla ponad 14% inne instytucje, tylko około 5% respondentów zadłużyło się u osób prywatnych. Kredyty i pożyczki w prawie 39% badanych gospodarstw domowych finansowały zakupy dóbr trwałego użytku, 35% gospodarstw zadłużyło się w związku z remontem domu lub mieszkania, kredyt z przeznaczeniem na zakup mieszkania występował w 12,4% gospodarstw domowych, ponad 18% respondentów przeznaczyło kredyt na bieżące wydatki konsumpcyjne. Najmniej liczna grupa ankietowanych – 8% – zadłużyła się w związku z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. Por.: *Diagnoza społeczna 2009*, s. 76.

²⁸ Kredyt z przeznaczeniem na zakup mieszkania występował tylko w 12,4% gospodarstw domowych, które były zadłużone. *Tamże*, s. 78.

respondentów. Bardzo liczna grupa gospodarstw domowych zaciągnęła kredyt z przeznaczeniem na zakup dóbr trwałych (prawie 20%), albo na remont mieszkania połączony zazwyczaj z zobowiązaniem na zakup dóbr trwałych (nieznacznie ponad 20%). Zobowiązania związane z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej wykazało tylko 8% zadłużonych gospodarstw domowych²⁹.

W 2009 r., według *Diagnozy Społecznej*, zadłużonych było 40,7% gospodarstw domowych (o 1,8 pkt proc. mniej w porównaniu z wynikami badań ankietowych, realizowanych w 2007 r.). Nie jest to jednak dowód na poprawę sytuacji dłużników, chociaż aż 95% z nich terminowo wywiązuje się ze swych zobowiązań finansowych³⁰. Kwota zagrożonych należności zwiększyła się z 13,7 mld zł na koniec 2008 r. do 19,7 mld zł w grudniu 2009 r., a tzw. kredytów pod obserwacją – z 21,0 mld zł do 29,7 mld zł³¹.

Rys. 10. Udział należności zagrożonych od gospodarstw domowych i przedsiębiorstw w należnościach instytucji monetarnych ogółem (w %)
The share of performing loans to households and businesses in the total amount of the duties of the monetary institutions (in %)



Źródło: jak wyżej.

²⁹ Tamże, s. 145.

³⁰ InfoMonitor, *Info Dług. Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu i klientach podwyższonego ryzyka*, Biuro Informacji Gospodarczej SA, luty 2010, s. 3.

³¹ Według danych Komisji Nadzoru Finansowego dostępnych na 29 kwietnia 2010 r., na koniec trzeciego kwartału 2009 r. udział zagrożonych kredytów konsumpcyjnych wyniósł 9,4%, udzielonych na kartach kredytowych – 10,6%; mieszkaniowych – 1,4% (na koniec 2008 r. wskaźniki te kształtowały się odpowiednio na poziomie 6,6%; 6,3%; 1,1%). Komisja Nadzoru Finansowego, *Informacja o sytuacji banków w okresie styczeń-wrzesień 2009 r.*, portal internetowy KNF.

Gospodarstwa domowe zadłużają się nie tylko wobec banków, ale także innych grup wierzycieli. W lutym 2009 r. łączna kwota zaległych zobowiązań ludności wyniosła 16,78 mld zł, wobec 8,59 mld zł przed rokiem (oznacza to wzrost przeterminowanych wierzytelności o ok. 95%). Zadłużonych jest ogółem 1,72 mln osób, dominują osoby zadłużone na stosunkowo niewielkie kwoty, nie przekraczające 2000 zł. Obok drobnych, występują także dłużnicy zalegający ze spłatami wielkich sum; rekordzista jest winien 81,42 mln zł, kolejnych pięciu zalega na sumy 10–33 mln zł. We wszystkich przypadkach, powodem zadłużenia były niespłacone kredyty na zakup towarów, usług, papierów wartościowych, pożyczki i kredyty mieszkaniowe. Najwyższy poziom zadłużenia odnotowano na Śląsku (2 851 mln zł) i na Mazowszu (2 268 mln zł). W pięciu województwach (wielkopolskim, dolnośląskim, pomorskim, łódzkim i kujawsko-pomorskim) wystąpiło zadłużenie powyżej 1 mld zł. Przeciętny dłużnik to mężczyzna pomiędzy 31. a 40. rokiem życia, mieszkający w Warszawie lub Katowicach, jego średnie zaległe zadłużenie wobec banków, firm pożyczkowych, telekomunikacyjnych oraz firm dostarczających usługi masowe, wynosi 9 715 zł, (o 906 zł więcej niż przed rokiem)³².

ZAKOŃCZENIE

Summary

Mijające dwudziestolecie było jednym z najtrudniejszych okresów we współczesnej historii polskiej gospodarki. Wprawdzie ogólna ocena tego okresu jest pozytywna, jednak znaczna część polskiego społeczeństwa okazała się zupełnie nieprzygotowana do skutków transformacji ustrojowej i zapłaciła za to wysoką cenę. Brak zrozumienia zasad konkurencji, niedostatek elementarnej wiedzy o rynku finansowym, jego podmiotach i instrumentach nie pozwalają na wykorzystanie komparatywnych korzyści lidera rynku finansowego w Europie Środkowej. Alienacja gospodarstw domowych względem rynku finansowego rośnie, czasem na własne życzenie, częściej z powodu ubóstwa. Najbardziej powinien niepokoić szybki wzrost liczby dłużników i kwoty zaległych zobowiązań. Ludzie, uwikłani w długi, powiększają – i tak już zbyt liczną – grupę wykluczonych z rynku finansowego. Przeciwdziałanie tym zjawiskom wymaga skoordynowanych programów z udziałem instytucji rządowych, podmiotów rynku finansowego, organizacji pożytku publicznego i środowisk akademickich.

Grażyna Ancyparowicz, Główny Urząd Statystyczny

³² InfoMonitor, *Info Dług. Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu i klientach podwyższonego ryzyka*, dz. cyt., s. 5–8.